

Dorota Urbanowska-Wójcińska

**Wykluczenie prawa do potomstwa (kan. 1101 § 2 KPK)  
w świetle wyroku Roty Rzymskiej c. Sciacca z 27 kwietnia 2007 r.**

Dobro potomstwa jest jednym z istotnych elementów małżeństwa (kan. 1055 § 1 KPK). Wykluczenie go pozytywnym aktem woli skutkuje nieważnością małżeństwa (kan. 1101 § 2 KPK), gdyż kontrahent nie może własną powagą zmienić lub ograniczyć istoty zgody małżeńskiej. Zachowaniom takim sprzyja nowoczesny styl życia, gdzie dziecko traktowane bywa jako przeszkoda w karierze, a ciężary i odpowiedzialność związane ze zrodzeniem i wychowaniem potomstwa jako pozbawienie rodziców ich hedonistycznego życia. Prezentowany wyrok stanowi ciekawą aplikację kan. 1101 § 1 KPK w przypadku, gdy *causa simulationis* stanowi pesymistyczny sposób patrzenia na świat, będący konsekwencją osierocenia w wieku młodzieńczym.

I

Sprawę o nieważność małżeństwa Sabino i Serafiny z tytułu wykluczenia przez mężczyznę dobra potomstwa rozpatrzył turnus rotalny c. Iosepho Sciacca (pozostałymi sędziami byli: Ioannes Verginelli i Augustinus De Angelis) w trzeciej instancji, orzekając 27 kwietnia 2007 r., nieważność tego związku<sup>1</sup>.

Sabino (powód) jako dwudziestosiedmioletni student poznał Serafinę przez wspólnych przyjaciół. Serafina była o rok młodsza od

---

<sup>1</sup> R.P.D Iosephus Sciacca. Taurinen. Nullitatis Matrimonii, sent. Diei 27 aprilis 2007, RRD 99 (2007), s. 416-429.

niego. Strony spotykały się przez okres piętnastu lat, przez cały ten czas utrzymując relacje seksualne. W dniu 28 lutego 1968 r. strony pobrały się w kościele parafialnym w Turynie (Włochy). Wspólne życie małżonków trwało kilka lat, pozostało bezdzietne. Małżonkowie przez pewien czas żyli osobno, by w końcu zdecydować się na definitywną separację.

W dniu 12 maja 2003 r., mężczyzna zwrócił się do Trybunału w Piemontie o stwierdzenie nieważności jego małżeństwa z tytułu wykluczenia przez siebie dobra potomstwa. W dniu 15 lutego 2004 r. zapadł wyrok negatywny. Trybunał Lombardii, jako trybunał apelacyjny, po przeprowadzeniu dodatkowej instrukcji sprawy, w dniu 26 stycznia 2006 r., wydał wyrok pozytywny orzekając nieważność małżeństwa.

Zgodnie z kan. 1682 § 2 KPK (w jego brzmieniu sprzed nowelizacji z 2015 r.) sprawa znalazła się w trzeciej instancji, rozpoznawana przez turnus rotalny c. Iosepho Sciacca. Ponens ustalił następującą formułę wątpliwości: *czy nieważność małżeństwa została w tej sprawie udowodniona z powodu wykluczenia dobra potomstwa przez powoda?* W dniu 27 kwietnia 2007 r. zapadł wyrok *pro nullitate*.

## II

W motywach prawnych orzeczenia, znalazła się uwaga, iż zarówno doktryna jak i orzecznictwo dotyczące symulacji zgody małżeńskiej poprzez wykluczenie dobra potomstwa, która jest przedmiotem kan. 1101 KPK, jest dobrze znane. Kanon ten odpowiada w całości normie zawartej w kan. 1086 poprzedniego Kodeksu, który pozostawał w mocy w momencie zawarcia małżeństwa, nad którym pochylił się trybunał. W związku z powyższym, trybunał nie widział potrzeby powtarzać tego, o czym już wielokrotnie się wypowiedział, uznając, iż wystarczającym będzie jedynie przywołanie najważniejszych zasad, mających zastosowanie w przedmiotowej sprawie.

Jako pierwsze przypomniał, iż zgoda jest jedyną przyczyną sprawczą małżeństwa jako osobowy akt woli (zgodnie z kan. 1057 § 2 KPK) – w którym strony wzajemnie się sobie oddają i przyjmują, całkowicie

i bezpowrotnie, w celu zawiązania wspólnoty życia i miłości, tworząc „wspólnotę całego życia, skierowaną ze swej natury do dobra małżonków oraz do zrodzenia i wychowania potomstwa” (kan. 1055 § 1 KPK). Jeśli jednak strona dodaje warunek bądź przez pozytywny akt woli wyklucza samo małżeństwo lub jego istotny element (kan. 1102 § 2 i 1101 § 2 KPK), zgoda jest symulowana bądź nieprawdziwa, a co za tym idzie – bezwartościowa. Jeśli strona wypowiada słowa wyrażające zgodę, ale wyklucza ją wewnętrznie, to ujawniony na zewnątrz akt woli, który jest niezbędny do zawarcia związku małżeńskiego, będzie wybrakowany.

Domniemywa się, że wewnętrzna zgoda odpowiada słowom i znakom użytym przy zawieraniu małżeństwa (kan. 1101 § 1 KPK). By obalić to domniemanie prawne wymagany jest pewny dowód, za pomocą którego zostanie dostatecznie ustalona rzeczywista rozbieżność pomiędzy wewnętrzną wolą a jej zewnętrzną manifestacją. Właśnie ta rozbieżność jest przyczyną nieważności zgody małżeńskiej.

Jak jest powszechnie wiadome, zauważa Ponens, osoba, która wstępuje w związek małżeński wykluczając dobro potomstwa zawiera ten związek nieważnie, gdyż małżeństwo – jedno i nierozzerwalne – jest nakazem do przyjęcia i wychowania potomstwa.

Za kluczowe dla omawianej kwestii wykluczenia dobra potomstwa uważa Ponens, rozróżnienie: 1) wykluczenia prawa samego w sobie, 2) wykonywanie tego prawa. Jedyne wykluczenie prawa samego w sobie unieważnia zgodę małżeńską. Odwołując się do orzecznictwa Roty Rzymskiej, redaktor orzeczenia wskazuje, iż jest ono stałe (z wyjątkiem poglądu RPD De Jorio) i wynika z niego rozróżnienie pomiędzy wykluczeniem prawa do aktów małżeńskich, na których jest oparte istotne dobro małżeństwa, a wykonywaniem tego prawa. W tym ostatnim przypadku, który jest dużo częstszy niż się wydaje, małżeństwo pozostaje kompletne (ze swym składowym niezbędnym elementem), stąd jest uznawane za ważne.

Już św. Tomasz, jak zauważa Ponens, uczył z genialną prostotą: „istnienie rzeczy nie zależy od jej używania” (Super Sent. 1.4 d.27-33). Zaś papież Benedykt XIV przypomina nam: „zaniechanie używania małżeństwa nie jest odrażające dla substancji małżeństwa, a jedynie

niezdolność do jego używania” (De Synodo Dioecesana, 1. Lib. 13, c.22, n.12). Ponadto, tak jak w każdym rodzaju umowy, nawet jeśli prawa zostały przekazane, nie jest niczym niezwykłym, że strona chce wykluczyć ich wykonywanie. Prawa i obowiązki to jedna rzecz, a ich wykonywanie to druga, tak jak zdolność jest czymś zupełnie innym od wykonywania.

Rozważając na temat dowodzenia symulacji, Ponens wskazuje, iż przyznanie domniemanego symulanta jest co prawda postulowane jako dowód, ale nigdy nie jest tak istotne, by mogło stanowić jedyny dowód, że symulacja nastąpiła, bądź by jego brak wykluczał orzeczenie nieważności małżeństwa z tytułu symulacji. Raczej, zdaniem Ponensa, należy szukać jednej – najbardziej pasującej i proporcjonalnej – przyczyny symulacji. Tak, by po pilnym zbadaniu charakteru symulanta i okoliczności zawarcia małżeństwa, można było uznać, że przyczyna ta spowodowała, iż strona wyżej ceniła wykluczenie potomstwa niż samo małżeństwo. Kto rzeczywiście symuluje prędeej zrezygnuje z małżeństwa niż zaakceptuje je wraz z potomstwem.

W końcu, intencja by uniknąć potomstwa musi być nieustępliwa. Może być to rezultatem, dla przykładu, nierozwiązanej traumy, przykrych doświadczeń bądź pesymistycznego nastawienia do życia, które powodują powstrzymanie się od prokreacji. Okoliczności takie dają mocną wskazówkę co do istnienia pozytywnego aktu woli wykluczenia nie tylko prawa do aktów małżeńskich, ale prawa do potomstwa.

Mocne, pesymistyczne nastawienie do życia może być uznane za odległą przyczynę symulacji. Jednak, zdaniem Ponensa, jeśli czyjaś droga egzystencjalna stale przebiega w taki sposób i pesymistyczne nastawienie do życia jest tak mocno zakorzenione w osobowości nupturienta i rozciąga się na moment decyzji o zawarciu małżeństwa, może przekształcić się w przyczynę bezpośrednią<sup>2</sup>.

---

<sup>2</sup> „This kind of cause of simulation, such as a strongly pessimistic conception of life, even if it might be said to remote, however, if constant as one’s existential journey goes on, becomes proximate and – as much as it is structurally rooted in the personality – reaches, as if at an entrance, to that diving line that is the choice

### III

W części *in facta* Ponens przytacza w pierwszej kolejności przyznanie symulanta. Powód, który cieszył się bardzo dobrym świadectwem wiarygodności, podawał, iż przyczyną, dla której ślubował z mocnym wykluczeniem zrodzenia potomstwa, było cierpienie, jakiego zaznał w związku z przedwczesną śmiercią ukochanej matki, a które wywołało w nim uczucie trwałego i przejmującego żalu. Z tego też powodu, jego sposób patrzenia na świat i całe życie stał się negatywny i pesymistyczny. Powód nie starał się uwolnić się ze swego pesymizmu, choć co do zasady, w kolejnych etapach życia zachowywał się racjonalnie. Pesymistyczny sposób patrzenia na świat wypełniał go jednak całkowicie. Zdaniem powoda, dzieci nie powinny być sprowadzane na ten świat, co miałyby zredukować to wielkie cierpienie życia i świata. Ponens przytacza wypowiedź powoda: „w 1981 r. rozmawialiśmy konkretnie o małżeństwie. Miałem wtedy zdanie, że nastał już właściwy moment, ale muszę dodać, że decydując się na małżeństwo byłem zdeterminowany do wykluczenia potomstwa”. Powód powtórzył to zeznanie w dniu 6 października 2003 r.: „od decyzji o małżeństwie do jego zawarcia upłynęły dwa lata. Przez cały ten czas, tak jak wtedy gdy byliśmy tylko przyjaciółmi, Serafina wiedziała o tym, że nie chcę mieć dzieci. Choć moje stanowisko było jasne i znane, Serafina go nie kwestionowała”. Powód sprecyzował: „Moje postrzeganie małżeństwa i rodziny nie mieściło w sobie obecności dzieci. Na pewno moja przeszłość (straciłem matkę przed szesnastymi urodzinami) zaważyła na mojej decyzji o potomstwie. Tak jak napisano w skardze, to wydarzenie doprowadzało mnie do pesymistycznej koncepcji życia”. Analogiczne twierdzenia podnosił powód na etapie postępowania apelacyjnego: „jak już wyjaśniałam, nie chciałem dzieci z mojego małżeństwa i było to spowodowane negatywnym doświadczeniem śmierci mojej matki, kiedy ja wciąż byłem chłopcem”, dalej zaś: „mogę jedynie dodać, że nie czyniłem publicznych proklamacji moich intencji, ale

---

of marriage”. – R.P.D Iosephus Sciacca. Taurinen. Nullitatis Matrimonii, sent. Diei 27 aprilis 2007, RRD 99 (2007), s. 420-421.

zawsze rozmawiałem o nich z rodziną i przyjaciółmi. Niektóre z tych osób, niestety zmarły, np. dwóch wujków bądź Guido z którym odbywałem praktykę prawniczą i z którym byłem bardzo blisko. O tych którzy wciąż żyją, mogę powiedzieć, że najlepiej poinformowani są ci którzy zostali powołani na świadków pomiędzy pierwszą a drugą instancją”. Rozważając o pożyciu małżeńskim – a konkretniej, jak trafnie zauważa Ponens, jego nadużywaniu – powód przyznał, że w trakcie małżeńskiego pożycia, zawsze stosował środki ostrożności w celu uniknięcia potomstwa: „nasze życie intymne zawsze układało się dobrze, każdy stosunek był zawsze zabezpieczony prezerwatywą bądź był stosunkiem przerywanym”.

Jak stwierdza następnie Ponens, przesłuchani świadkowie przyznali, że postawa Sabino w kwestii posiadania dzieci była negatywna już przed zawarciem małżeństwa. Tak więc Maria, przyjaciółka powoda w swoim zeznaniu powiedziała: „on nie mówił wiele o małżeństwie, ale jestem pewna jednej rzeczy, ponieważ zawsze o tym opowiadał: Sabino nie chciał dzieci. Toczyliśmy dyskusje na ten temat, ponieważ zawsze kwestionowałam jego decyzję i nie zgadzałam się z nią”. Giuseppe, przyjaciel Sabino, w swoich zeznaniach podał przyczynę symulacji: „wszyscy wiedzieli, że Sabino nie chciał dzieci, on uparcie tak powtarzał, przypuszczam, że powodem były jego bolesne doświadczenie osierocenia za młodu”. Siostra powoda szczerze przyznała: „jedyna wizja rodziny i małżeństwa jaką miał Sabino nie pasowała do tej otrzymanej w edukacji, była bowiem pozbawiona dzieci”. Jak zauważa Ponens, takie zeznanie z pewnością nie było korzystne dla powoda, ale dobrze wiadomo, że zdarzają się przypadki, w których w określonych okolicznościach, z różnych powodów ludzie mogą postępować inaczej niż zostali wychowani i nie wahają się odrzucić zasad które zostały im wpojone. Dalej świadek podaje: „Sabino poinformował o tym Serafinę, ona sama mi to powtórzyła, deklarując jednocześnie że zgadza się z tą decyzją [...]. Nigdy nie dociekałam, dlaczego Sabino wykluczył potomstwo. Podejrzewam, że przyczyną tego była niechęć do przyjęcia na siebie obowiązków ojcowskich. Strata naszej matki z pewnością głęboko naznaczyła Sabino i podejrzewam, że jego decyzja o tym, że nie chce dzieci była tym spowodowana”.

Dalej Ponens stwierdza, iż już na podstawie tego co zostało przytoczone do tej pory jako dowód twierdzeń powoda, można przyjąć, iż już przed zawarciem małżeństwa, znajdował się on w określonym stanie egzystencjalnym, który stanowił podatny grunt dla trwałego wyłączenia prawa do aktów małżeńskich zdolnych do zrodzenia potomstwa.

Ponens oceniając rozstrzygnięcie zapadłe w pierwszej instancji wskazuje na błędy popełnione przez sędziów. Uznali oni przyznanie się wnioskodawcy jako: „wątle, ogólne, pozbawione elementów i powodów, które przemawiałyby za pozytywnym aktem woli wnioskodawcy skierowanym na wykluczenie potomstwa”. Co więcej, rozważając na temat nieobecności strony pozwanej w procesie, stwierdzili: „Pozwana nie pojawiła się przesłuchaniu. Wysłała do trybunału list w którym zapewniła, że nie ma nic przeciwko twierdzeniom powoda”. Sędziowie, analizując takie stanowisko pozwanej zastanawiali się nad jego znaczeniem – czy oznacza ono potwierdzenie prawdziwości twierdzeń powoda, czy też świadczy o obojętności pozwanej w tym zakresie. W ich ocenie nieobecność pozwanej najprawdopodobniej potwierdza drugą hipotezę. Zdaniem jednak Ponensa, nawet przyjęcie obojętności pozwanej nie uprawniało sędziów do wydedukowania, na tej podstawie, fałszywości zeznań powoda, w zakresie w jakim przyznał się do symulacji i w konsekwencji wydania wyroku negatywnego.

W trybunale apelacyjnym instrukcja sprawy została uzupełniona przez kolejne przesłuchanie powoda oraz dwóch świadków Aleksandry i Andreiny. Zeznania nowych świadków, niedopuszczone przez sędziów pierwszej instancji, pozwoliły na rozproszenie wątpliwości i doprowadziły sędziów drugiej instancji do uzyskania koniecznej pewności moralnej, tak że mogli orzec o nieważności małżeństwa.

Zeznania Aleksandry dotyczyły decyzji powoda o wykluczeniu potomstwa z okresu przedmałżeńskiego: „Moje rozmowy z Sabino w sprawie dzieci zaczęły się w drugiej połowie lat siedemdziesiątych. Sabino, kiedy dotarliśmy do tego tematu, zawsze powtarzał, że nie będzie miał dzieci. Ponieważ było to zastanawiające, kwestia ta została poruszona kilka razy, stanowisko Sabino było zawsze negatywne”. Świadek Andreina zeznała podobnie, odnosząc się do ważnej okoliczności dotyczącej bardzo silnej intencji powoda stałego wykluczenia

potomstwa: „Nawet gdy byliśmy tylko kolegami, Sabino zwykł mówić, że jeśli się ożeni, nie będzie miał dzieci. Uzasadniał to tym, że jako chłopiec został osierocony i będąc samotnym przyjął pesymistyczny sposób patrzenia na świat. On powiedział tak kilka razy, np. gdy temat został poruszony w rozmowie z przyjaciółmi. Nie pamiętam dokładnych okoliczności w których (w latach 1982-83), rozmawiałam z Sabino o dzieciach w odniesieniu do jego przyszłego małżeństwa z Serafiną. Zakładam jednak, że miał tę samą opinię, ponieważ jego deklaracje w tej kwestii zawsze takie same. Od 1991 r., nasza relacja przyjęła bardziej zażyły charakter. Sabino twierdził wtedy, że kiedy zawierał związek małżeński z Serafiną nie miał zamiaru posiadania dzieci. Przyczyną tego była, jak mówił, pesymistyczna wizja życia i poczucie, że nie jest zdolny by przyjąć odpowiedzialność ojcowską. Nie w tym znaczeniu, że Sabino miał jakieś obiektywne przeciwskazania by zostać ojcem, ale w tym sensie, że on uważał posiadanie dzieci za wielką odpowiedzialność. Jako wujek, był najbardziej czuły i troskliwy do swych siostrzeńców i siostrzenic. Od kiedy zaczęliśmy naszą relację w 1991 r., zdanie Sabino w odniesieniu do ewentualnego potomstwa zawsze pozostawało niezmienione – był mu przeciwny. On jest taki do dnia dzisiejszego. Zaakceptowałam jego decyzję”.

W swoim zeznaniu w drugiej instancji Sabino wskazał, że nawet po separacji z małżonką, nie miał dzieci, gdyż „zawsze był pewny w swoich przekonaniach”.

W ocenie turnusu rotalnego, wyrok trybunału drugiej instancji został słusznie ustalony, a „instrukcja w drugiej instancji, zawsze cechująca się zwięzłością i szybkością typową dla takiej sprawy, wniosła elementy przemawiające za twierdzeniami wnioskodawcy”.

Jako powód symulacji ustalono pesymistyczne spojrzenie na świat kultywowane przez powoda od młodości, a które przeważało nad powodami zawarcia małżeństwa. Jak mówił powód: „W 1981 r., po ukończeniu drugiego stopnia studiów prawniczych i po przeprowadzce z Rivoli do Turynu, wydawało mi się właściwym, by zdefiniować naszą relację [...] Dwa lata upłynęły od podjęcia decyzji o małżeństwie do jego zawarcia”. Dalej, Ponens stwierdza, iż miłość, nawet jeśli nie jest – tak jak w tej sprawie – płomienna, a prowadzi strony do zawarcia



małżeństwa, nie jest przeszkodą do wykluczenia potomstwa, gdy w grę wchodzi swoista skłonność i determinacja powoda.

Jak wskazuje Ponens, można przyznać, że powód, dla którego posiadanie dzieci wydaje się odpychające ponad wszelką miarę, zasadniczo wykluczył potomstwo. Dowodem pośrednim jest jego pesymistyczna postawa, która stała się częścią jego maski, a bezpośrednim jego własne deklaracje, że wykluczał on pozytywnym aktem woli możliwość posiadania potomstwa z małżeństwa. Świadcowie są zgodni co do faktu, że powód trwale i stale wykluczał potomstwo, co potwierdza także obecny związek powoda.

Orzeczenie kończy część dyspozycyjna, w której stwierdza się nieważność małżeństwa z powodu wykluczenia dobra potomstwa przez powoda. Do wyroku dołączona została klauzula zakazująca mężczyźnie zawarcie nowego małżeństwa kanonicznego bez złożenia gwarancji przed ordynariuszem miejsca, że w kwestii potomstwa będzie ślubował zgodnie z prawem natury i Kościoła.

#### IV

Wyrok c. Iosepho Sciacca, rozstrzygający definitywnie sprawę *nullitatis matrimonii*, dotyczy interesującego przypadku, który w pierwszej instancji zakończył się rozstrzygnięciem negatywnym, w drugiej zaś pozytywnym. Orzeczenie jest dość zwarte – w części *in iure*, za to w dość obszerny sposób zostały przytoczone okoliczności faktyczne sprawy. Zawarte w nim wywody prawne wystarczająco naświetlają to, co dotyczy symulacji zgody małżeńskiej w odniesieniu do wykluczenia dobra potomstwa.

W motywach prawnych przytoczono kluczowe zasady dotyczące tej omawianej materii. Stwierdzenie Ponensa, że w przedmiocie *exclusio boni prolis* judykatura rotalna wypowiedziała się już dość szeroko, należy przyjąć za równoznaczne z tym, że turnus rotalny wziął pod uwagę odpowiednie zasady wypracowane przez trybunał rotalny. Podsumowując tę część wyroku Ponens stwierdza, iż choć mocne pesymistyczne nastawienie do życia może być uznane za nieprawdopodobną przyczynę symulacji, to jednak, jeżeli jest ono tak mocno

zakorzenione w osobowości nupturienta i rozciąga się na moment decyzji o zawarciu małżeństwa, może stanowić taką przyczynę.

Motywy faktyczne skupiają się na pesymistycznym podejściu do życia prezentowanym przez powoda, jako możliwej przyczynie symulacji. Choć nie wyodrębnia się trzech klasycznych dowodów na okoliczność symulacji (*confessio simulantis: iudicialis et extraiudicialis, causa simulationis: remota et proxima; circumstantiae: antenuptiales, de tempore celebrationis matrimonii, postnuptiales*), to jednak wyraźnie widać, że wszystkimi tymi dowodami posłużono się. Ponens skupia się na pozasądowych wyznaniach symulanta, przytaczając obszernie fragmenty zeznań świadków dotyczących wypowiedzi Sabino z okresu „niepodejrzanego”, w których dawał wyraz swojego negatywnego nastawienia do posiadania potomstwa, którego brak miał jego zdaniem złagodzić jego olbrzymie cierpienie życia. Pomimo wpojenia mu innego wzorca rodzinnego (zeznania siostry powoda), Ponens stwierdza, iż możliwym jest, by świadomie je przekreślił. Bezpośrednią przyczyną wykluczenia potomstwa było więc pesymistyczne nastawienie powoda do życia, które przenikało go na wskroś.

Turnus rotalny c. Iosepho Sciacca nie miał wątpliwości, że powód wykluczył dobro potomstwa pozytywnym aktem woli, podejmując przed zawarciem związku małżeńskiego i podtrzymując zarówno w tracie zawierania jak i trwania małżeństwa – zdecydowaną wolę, by nigdy nie spłodzić potomstwa.

### **Exclusion of *bonum prolis* (can. 1101 § 1 CIC) in the light of the judgment c. Sciacca z 27 April 2007**

#### **Summary**

The judgment (*pro nullitate matrimonii*) was issued in the third instance (it was negative in the first instance and positive in the second instance) due to the exclusion *bonum prolis* (can. 1101 § 1 CIC) by the man. On the basis of testimonies of the petitioner and witnesses, after taking into consideration all circumstances, especially cause of simulation which was pessimistic view of the world and all entire life, Roman Rota judges had no doubt that the petitioner excluded the good of offspring by his positive act of will.